№ 125. Kraków 21 Lipca.—Sobota. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 groszy.

Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Lwów, Dyrekcya galicyjskiéj kassy oszczędności donosi, iż udzielenie pożyczek na zastawy od marca r. z. dla ciągle zmniejszającego się stanu gotowizny kasowéj zawieszone, w przeszłym miesiącu na nowo się rozpoczęło. Chcący uzyskać pożyczki na zastaw sreber, monet złotych, srebrnych, tudzież galicyjskich listów zastawnych, zgłaszać się mogą wprost do galicyjskiéj kassy oszczędności, która w miarę możności i stosownie do istniejących przepisów udzielać je będzie. Lwów d. 13 lipca 1849.

Gnoiński.
Krawczykiewicz.

— Dziennik urzędowy w gazecie wiedeńskiéj z 12 lipca: „Ministeryum publicznego oświecenia ze względu na przyznaną przez J. C. K. Mość słuchaczom wyższych naukowych zakładów w r. 1848 wolność nauki, i zważywszy, że wolność nauki zawiera także upoważnienie wstąpienia do każdego, jaki się podoba, naukowego fakultetu, pozwoliło tym uczniom, którzy w roku 1848 ukończyli pierwszy rok nauk filozoficznych, przejść wprost do nauk jurydycznych i medycynarnych z tym warunkiem, aby przez przeciąg tych nauk słuchali potrzebnych do dobrego postępu przygotowawczych przedmiotów, i złożeniem egzaminów lub załączeniem świadectw frekwentacyjnych z tego się wywiedli.

Przyzwolenie to można było, a nawet musiano uczynić w stosunkach, w których dotąd tylko pierwszy tak zwany rok filozoficzny przyłączony był do obowiązującéj nauki gimnazyalnéj, drugi zaś wstąpił w studium wolnéj nauki fakultetu.

Lecz tego przywolenia niemożna już nadal uczynić, gdyż z przyszłym rokiem przyłączony będzie także drugi tak zwany filozoficzny rok jako nauka obowiązująca do gymnazyum, a tak nastąpi ośmioletni kurs przygotowawczy, którego odpowiednie ukończenie ma być udowodnione złożeniem egzaminu maturitatis.

Przeto w żadnym przypadku i pod żadnym warunkiem nie może na dal nastąpić przejście z pierwszéj licealnéj lub siódméj gymnazyalnéj klasy do uniwersytetu z pominieniem drugiéj klasy licealnéj.

Poznań 16 lipca (K.) Jutro zaczynamy znów kuć pierwsze ogniwo tego konstytucyjnego łańcucha, przeznaczonego jak się zdaje do zerwania, a zwanego reprezentacyą narodową pruską. Prawyborcy (Urwähler) wybierają jutro wyborców (Wahlmänner). Na jakiéj zasadzie już wiadomo, wszelako ten sposób oryginalny, nie źle będzie może powtórzyć. Każda miejscowość licząca 1500 prawyborców stanowi okręg wyborczy. W niéj mianowany komisarz do wyborów przez landrata. Suma ogólna płaconych podatków podzielona na trzy równe części. Ci którzy najwięcéj płacą stanowią czoło i pierwszą klasę aż do $1/3$ części — daléj mniéj płacący drugą aż do 2giéj $1/3$ — daléj najmniéj płacący i wcale nic aż do trzeciéj $1/3$ części stanowią trzecią klasę. Pierwsza klasa obiera 2ch, druga 1go, trzecia 2ch walmanów. Są miejscowości gdzie do pierwszéj klasy 2ch lub 3ch, należy a czasem nawet jeden obywatel całą klasę stanowi.

Modus ten że się demokratycznéj partyi nie podobał, mówić jest rzeczą zbyteczną. Stąd też gdy inszego oporu stawić nie może jak bierny, postanowiła od wyborów się wstrzymać. Nie wiedzieć czy jéj się uda, ale to pewna, że silnie nad tém pracowała. Ważną nader-by to było rzeczą, gdyby partya ta w większości się pokazała. Reprezentacya bowiem nie byłaby wtedy narodową, boby mniejszość tylko narodu reprezentowała. Wątpić jednak można aby tak było, lubo okoliczności mocno temu przedsięwzięciu sprzyjają. Dosyć powszechne jest w niższych warstwach populacyi mniemanie, że to wszystko znów się na nic nieprzyda, bo król Izbę, skoro mu się sprzeciwi, rozwiąże. Nadto wybory w czasie żniw przypadłe, włościan od pracy odrywają i niechętnemi czynią. Gdyby projekt więc partyi demokratycznéj się udał, o czém przekonają niebawem wypadki, nową i ważną trudność rządowi nieochybnieby postawił, któréj skutki nowém istotnie rozwiązaniem-by zagrażały Izbom, które tym razem inne jak konserwatywne być nie mogą.

Domyślać się łatwo, że nieszczędziła partya demokratyczna wszelkich starań, aby nas na stronę swojego przeciągnąć zamysłu. Nie udało jéj się jednak tym razem. Lubo żadnéj nie mamy nadziei, aby tych kilku deputowanych których przeprowadzić dla Księstwa zdołamy, potrafiło jakąkolwiek dla biednéj naszéj prowincyi korzyść otrzymać, aby im się udało zatrzymać lub odwrócić ów podział Księstwa o którém pisałem, a który z d. 1 października b. r. ma być przewiedziony — wszelako zgodziliśmy się powszechnie, że wybierać nam wypada. Rzecz bowiem zasady jest u nas podrzędną; kwestya narodowości idzie naprzód. Na jakiéj bądź więc zasadzie nakazane wybory skoro tylko dają sposobność posłania do Berlina kilku obywateli, którzy (lubo nadaremnie przekonani jesteśmy) wszakże zawsze w obronie narodowości stanąć mogą — zaniedbanemi być nie powinny. Równie jak dawniéj wszelkie inne środki prócz protestacyi jawnéj są nam odjęte; tą więc tylko bronią walczyć możemy.

Przeto wybierać będziemy i wszelkich dołożymy starań, aby jak najwięcéj walmanów polskich wybrano co naturalnie znów za sobą pociągnie następstwo: że poznańska prowincya niejest niemiecką ale polską, skoro wypadkiem wszelkich wyborów jest grono Polaków jako deputowanych na sejmie pruskim zasiadających.

Warszawa 18 lipca. *(Manifest cesarski).* My Mikołaj Pierwszy Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi itd. it. itd. Czynimy wiadomo wszystkim wiernym poddanym naszym. — W dniu 16 b. m. z woli Boga Wszechmogącego, piérworodna córa następcy i cesarzewicza Wielkiego Księcia Aleksandra Mikołajewicza, po długiéj i ciężkiéj chorobie, zeszła z tego świata w siódmym roku życia. — Obwieszczając o tym bolesnym dla nas i całego cesarskiego domu naszego wypadku, mamy przekonanie, że wszyscy wierni poddani nasi wezmą serdeczny udział w naszym głębokim rodzinnym smutku. — Dan

---

MAZANIELLO
i rewolucya neapolitańska w roku 1647.

Znany z prac literackich książe Rivas poseł hiszpański w Neapolu, wydał świeżo dzieło o rewolucyi neapolitańskiéj z roku 1647. — Badania jego w dziedzinie przeszłości, stawią wielki, poważny przykład i głęboką naukę dla czasów obecnych, tyle mających podobieństwa z połową XVIIgo wieku. Dzieło to, mimo wiedzy autora, stało się może okolicznościowém. Kiedy bowiem pracowicie gromadzi szczegóły do Mazaniella i jego następców, podziemne wstrząśnienie przygotowuje w Europie wybuch powszechny.

Włochy i ów szczęśliwy Neapol, zdający się drzémać na pobrzeżu téj najpiękniejszéj w świecie zatoki, biorą udział w powszechném porwaniu się do broni.

Na wielu miejscach powstają nowi Mazaniellowie; a co dziwniejsza, wszyscy prawie, jeśli nie tak tragicznie, to równie nagle znikają ze sceny. Skąd-że to pochodzi, że te rewolucye dzisiejsze, tyle podobieństwa mające z rewolucyami r. 1647, równie zdają się być wątłe, równie przechodne jak tamte? W naszém stóleciu tyle zaszło rewolucyj słusznych i niesłusznych, szczęśliwych i nieszczęśliwych, trwałych i znikomych, że już prawie w tym przedmiocie nic się nowego dowiedzieć niemożem; jednakże nie bez korzyści będzie popytać upłynionych wieków, azali sposób, jakim odbywają się rewolucye, inny dziś jest niż dawniéj; azali nakoniec tym samym przyczynom nie towarzyszą jedne i też same skutki? Dzieło księcia Rivas rzuca prawdziwe światło na te pytania.

Rewolucya neapolitańska z roku 1647 ma tę wyższość nad innemi, iż miała powód z gruntu sprawiedliwy; nikt bowiem prawa niemoże zaprzeczyć ludowi, jeżeli uciśniony przez cudzych, odzyskać pragnie swą niepodległość; a trzeba wiedzieć, że niebyło niesprawiedliwszych i nikczemniejszych rządów, jak ówczesne rządy hiszpańskie w Neapolu. Jeden z wice-królów, hrabia Monterey, mawiał często, że Neapol musi koniecznie przejść prędzéj-późniéj w ręce Francyi, dla tego póki czas, trzeba drzéć łyko, i łupić kraj bez miłosierdzia; zasadę tę więksi i mniejsi urzędnicy hiszpańscy wykonywali sumiennie. I kraj, wyssano naprzód podatkami w imieniu korony; a chociaż były to ciężary ogromne, jednakże niemogły się równać z systematem zdzierstwa urzędników; w skutek czego więcéj niż 30,000 Neapolitańczyków wyniosło się pod panowanie tureckie.

Pod rządami Filipa IVgo doszło do tego stopnia, iż admirał Kastylii, poprzednik księcia Arcos, niechciał dłużéj piastować naczelnictwa, które podległy mu naród musiało przyprowadzić do ostateczności. Przedstawienia jego czynione w téj mierze dworowi madryckiemu, źle były przyjęte; lecz on posłał dymissyję swoją królowi z temi słowy: niechcę, aby piękny kryształ powierzony mi, strzaskał się w moich rękach. — Don Rodrigo Ponciusz de Leon, książe Arcos, mianowany został na jego miejscu.

W półtora roku po przybyciu nowego wice-króla, nastąpił wybuch rewolucyjny. Bezpośrednią onegoż przyczyną było nałożenie podatku nadzwyczajnego na owoce; wszakże powody rozdraźnienia i rozpaczy z oddaleńszych pochodziły przyczyn. Cały naród, bez różnicy stanów długą pałał nienawiścią przeciw Hiszpanom; dla tego téż okrzyk: do broni! wydany na targu przez kilku ulicznikow, rozległ się natychmiast po całém mieście i kraju. Załoga napadnięta niestawiła żadnego oporu; zresztą zbyt była słabą przeciw powstającemu narodowi. Niebyło prawie w dziejach przykładu tak nagłego i tak łatwego powstania. — Nietylko bowiem wybuch ten był najprawniejszy, ale nadto wszystkie okoliczności zdawały się sprzyjać mu i zapewniać powodzenie. Hiszpania wówczas zajęta wojną powszechną, biła na swoich monetach to dumne godło: *Todos contra nos y nos contra todos* (wszyscy przeciw nam, my przeciw wszystkim). Prowincye niederlandzkie wspierane przez Francyę, wybijały się na niepodległość, odnosząc liczne zwycięstwa nad hiszpańskiemi armiami na lądzie i morzu. W bitwie pod Rocroy stary żołnierz hiszpański poległ, i nigdzie już sztandary ich niemogły dotrzymać placu. Od 1640 Portugalia i Katalonia powstały, a Filip IVty niemógł ich przewagą swéj potęgi uskromić. Stare kolonie portugalskie poszły za przykładem Lizbony, i najpiękniejsze wyspy Oceanu i całe lądy, jak Brezylia, oderwały się od korony hiszpańskiéj. Na-

w Warszawie w d. 19 czerwca roku od narodzenia Chrystusa Pana 1849go, a panowania naszego 24go. — Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: Mikołaj.

Wczoraj w kościele katedralnym Śtéj Trójcy, w obec licznie zebranych wysokich władz Królestwa i obywateli miasta Warszawy, odczytany został powyżéj zamieszczony manifest J. C. K. Mości, oznajmiający o zgonie J. C. W. Wielkiéj Księżniczki Aleksandry Aleksandrownéj. Następnie kustosz katedry prawosławnéj protojerej Atanazy Łotocki, w asystencyi duchowieństwa, odprawił nabożeństwo żałobne.

AUSTRYA.

Wiedeń 19 lipca. (*Z teatru wojny*). Według nadeszłych dzisiaj wiadomości prywatnych z Pesztu pod datą 17go b. m. w wieczór, huk dział w stronie Komarna trwał nieprzerwanie. Książe feldmar. Paskiewicz posunął się był z główną armią swoją od Waitzen i wówczas rozpoczęła się nietak bitwa jak raczéj rzeź zfanatyzowanych Madziarów. Strata ich według wszystkich doniesień musi być bardzo znaczna, i można przewidywać bliski koniec dramatu odgrywającego się pod Komarnem, gdzie stoi wybór armii węgierskiéj. Feldzm. baron Haynau onegdaj wieczór wyruszył z Nagy-Igmand do Budy, co dowodzi, że cios śmiertelny będzie zadany Węgrom po lewym brzegu Dunaju. Peszt przedstawiał 15go z jednéj strony obraz przestrachu, z drugiéj nadziei. Stronnicy Koszutha poważyli się znowu puścić w kurs nominalnie banknoty Koszutowskie i podnieść je do 65%. Wszystkie domy i sklepy były zamknięte i tak się rzeczy miały aż do wtorku 17go. Na rozkaz jenerała Ramberga rozstrzelano schwytanego sekretarza Koszutha, nazwiskiem Egersy. Cały gościniec od Nagy-Igmand do Budy okryty jest wojskiem cesarskiém. (Gaz. Wied.)

— Zdaje się, że korpus węgierski który 15 i 16 b. m. spotkał się z Rosyanami pod Waitzen, jestto korpus Dembińskiego, gdyż dotychczasowe raporta urzędowe donoszą, że Görgeyowi niepowiodło się jeszcze przedrzeć w tę stronę. Wszakże część jego korpusu przeszła na lewy brzeg Dunaju, jak donosi *Soldatenfreund* i posunęła się w północną stronę ku Ipoly-Sagh. Aby dalszemu kroczeniu Węgrów w téj stronie zapobiedz a zarazem uspokojone części kraju zabespieczyć, książe Paskiewicz przedsięwziął stósowne ruchy z korpusem swoim stojącym pod Erlau i Waitzen. Aby zaś odjąć powstańcom wszelką możność dostania się do Cissy i przejścia téj rzeki, jenerał rosyjski Sacken, który na czele korpusu wkroczył z Galicyi przez Stryj do Węgier, odebrał rozkaz zajęcia okolicy pod Miszkolcem. Przez te ruchy korpus Aulicha stojący nad jeziorem Balaton jest sobie samemu zostawiony i zapewne zniesiony będzie przez armią feldm. Nugent.

— *Figyelmezö* donosi, że książe Paskiewicz ze 120ma działami wkroczył już do Pesztu; tamże miano uwięzić trzy znakomite damy za udzielanie wsparcia powstańcom; mają one być oddane pod sąd wojenny.

Podróżny który opuścił Nitrę 16go zapewniał że to miasto obsadzone jest wojskiem cesarskiém. Na pogłoskę o zbliżaniu się powstańców od Komarna, zrobiono zaraz rekonesans i przekonano się że wprawdzie Węgrzy obóz swój pod Komarnem opuścili, lecz nieposzli do Nitry tylko po lewym brzegu Dunaju do Granu. Pod Nagy-Maros spotkali armią Rosyjską, która ich zmusiła do cofnięcia się pod Komarno, skąd zwrócili się znowu ku miastom górniczym, gdzie spotkają korpus jen. Sassa.

— Orsowa w południowych Węgrzech dotąd jest w ręku Węgrów. Ces. korpus Siedmiogrodzki działa w związku z Rosyanami, których forpoczty stoją w Lugos. Węgierski korpus który oblegał Temeswar udał się w dwóch oddziałach nad Cissę w celu zasłonięcia przejść pod Perlass i Uj-Becse. (Lloyd.)

(*Z Lombardyi*) z Mestre 15go b. m. donoszą o niespodzianem przybyciu tamże marszałka Radeckiego z Werony. Jednocześnie przybył tam również feldzm. d' Aspre z Florencyi.

Od kilku dni bombardowanie Wenecyi było w zawieszeniu.

— W Medyolanie powieszono w dniach 11 i 12 b. m. 12ście indywiduów, za czynny udział w buncie Brescii i zamordowanie kilku Niemców.

(*Wiadomości bieżące*). Wczoraj JCW. arcyksiąże Franciszek Józef z dostojną małżonką swoją arcyksiężną Zofią, jeździli do Baden gdzie byli w odwiedzinach u hr. Molina (Don Karlosa). Wieczór JJ. CC. WW. wrócili do Wiednia.

— Poseł angielski przy tutejszym dworze lord Ponsomby wrócił tu wczoraj z podróży swojéj do Anglii.

— Mówią, że feldm. Wohlgemuth mianowany będzie gubernatorem wojennym Siedmiogrodu, a p. Bach brat ministra będzie mu przydany jako c. k. komisarz cywilny.

— P. Jvan Mazuranicz jeden z najznakomitszych Slawistów w Zagrzebiu powołany został do Wiednia przez ministra sprawiedliwości pana Bach, aby wraz z innymi uczonymi Słowianami miał udział w wypracowaniu słowiańskiéj terminologii, w rozmaitych słow. dyalektach, która to praca poprzedzić musi wydanie powszechnego dziennika rządowego. (Presse.)

NIEMCY.

┼ **Berlin 17 lipca.** Miasto dziś jak wymarłe. Jestto dzień wyborów. Połowa męskiéj ludności. zamknięta w lokalach wyborczych, połowa, która postanowiła nie wybierać, zrobiła secessyą poza dwumilowy okręg obleżenia, nie znalazłszy Meneniusza Agryppy, któryby ją o konieczności wspólnego funkcyonowania członków był przekonał. Na ulicach pozostało wojsko samo, strzegąc wewnętrznego porządku i bezpieczeństwa przed złodziejami, którzy w takich dniach najskrupulatniejszą prowadzą kontrolę, przekonując się osobiście, czy każdy mieszkaniec poszedł dopełnić powinności wyborcy. Ciekawy i ważny dla państwa pruskiego dnia tego rezultat. Dziś, jutro, w Berlinie, za kilka dni wiadomo będzie z całego kraju, czy większość narodu była przeciw, czy za wyborami. Nie powiem, aby od rozstrzygnienia téj kwestyi losy państwa pruskiego zależały, bo Prusy aż do 1848 r. bez konstytucyi i bez wyborów egzystowały; czemużby nie miały egzystować bez nich i dzisiaj i nadal? Ale rezultat dzisiejszych wyborów dla tego będzie ważny, że zedrze maskę legalnych pozorów, i okaże, czy rząd pruski wbrew i przeciw woli i życzeniom narodu, czy zgodnie z niemi, podejmuje obecne polityczne reformy u siebie i w Niemczech. W piérwszym przypadku, rząd potrafi, tak jak dotąd, opierając się na wojsku i na mechanizmie biurokratycznym, utrzymać i nadal przewagę i znaczenie swe w kraju; ale nie mając ani zaufania, ani podpory moralnéj w większości, utrzymywać się tylko może kunsztownie i z coraz większém wytężaniem sił i środków, których nareszcie zabraknie i machina rządowa stanąć musi. Bo w drugim tylko przypadku, t. j. jeżli w obecnych wyborach rząd większość będzie miał za sobą, egzystencya jego się ustalić, i w pewnym normalnym stanie, chociaż nie bez opozycyi, trwać i daléj rozwijać się będzie mogła. Kwestyą bowiem główną, jak wszędzie tak i tutaj, są *finanse*, przeszłorocznemi i tegorocznemi wypadkami niesłychanie wstrząśnione. Bez zaciągnienia *pożyczki* utrzymać je w ładzie, jest, jak mówią, rzeczą niepodobną. Pożyczki zaś ani krajowi ani zagraniczni bankierowie nie dadzą *bez przyzwolenia legalnego*

---

koniec w tym samym roku, kiedy Neapol powstał, Sycylia wywiesiła chorągiew powstańczą, i, jakiś prosty rzemieślnik z Palermo wybrany przez lud jeneralnym kapitanem, panował na wyspie w miejsau wice-króla.

Rewolucya neapolitańska pojawiła się jako ostatnia, w długim szeregu klęsk domowych rozrywających olbrzymią monarchię królów katolickich. Towarzyszyły jéj wszystkie korzyści, ponieważ zadawała ostatni cios przeciwnikowi. Rząd hiszpański zmięszany, zatrwożony, ogołocony ze środków, niemógł nic przedsięwziąć; Francya zwycięzka gotowa była wspierać powstańców; również jak Holandya, Sycylia, Katalonia i Portugalia. Z tém wszystkiem ta niepodległość neapolitańska zdobyta tak prędko, tak łatwo, silna słusznością, powodzeniem, liczbą, zgoła wszystkiém, co siłę stanowi, zaledwo rok jeden przeżyła, upadając nie pod przewagą sił dawnych władzców, lecz pod brzemieniem własnych błędów. Tę chorobliwość i niemoc rewolucyi neapolitańskiéj tłumaczy nam jeden wypadek, mogący posłużyć i dziś do wyjaśnienia przyczyn, dla których tyle powstań upadło; w Holandyi, w Portugalii udało się, bo rewolucya miała tam charakter czysto-narodowy; w Neapolu przeciwnie, z początku zaraz przybrała — że powiem językiem dzisiejszym, charakter *demokratyczno-socyalny*, i dla tego tak prędko wybiła dla niéj ostatnia godzina.

Powstanie w Neapolu było ludowém w całem słowa znaczeniu, i równego może niemieliśmy w historyi. Od piérwszéj chwili lud występuje na widownię, i nieschodzi z niéj aż gdy zasłona spada. Swawola uliczników daje hasło wybuchu: naprzód pod oknami księcia Arcos, potém w dni kilka na targowisku, rzucając owoce na głowy poborców podatkowych; te dwie pustoty wywołały najwkszy zapałię w tłumach zalegających ulice Neapolu, żyjących z żebraniny, i mnożących się do nieskończoności w tak łagodnym klimacie.

Nazwisko téj póŀ-nagiéj tłuszczy, samo jest już przez się groźbą przeciw społeczeństwu. Sami mianują się *Lazaronami* od ewanielicznego Łazarza, który leżąc na barłogu u drzwi zatwardziałego bogacza, napróżno błaga o okruchy z jego stołu, a tylko psy litościwsze przychodzą lizać wrzody jego. Ze wszystkich haseł na głos których zbiegały się tłumy pod sztandar wojny społecznéj, to jedno hasło może było najwięcéj znaczącém. Podobnież i lazaranowie neapolitańscy: rozzłoszczeni i dumni długą swoją nędzą, przyznali sobie prawo karania tych, których uważali za sprawców onéj; przez co stali się tylko nędzniejszymi i godniejszymi pogardy.

Zaledwie Lazaronowie uczuli się panami Neapolu, piérwsza ich myśl była podpalić niektóre pałace. Nieład ten zaczął się szerzyć, jakto zwykle bywa z niejakim porządkiem; lud okazywał gwałtowność, chęć burzenia, lecz powód był w długo tłumionym gniewie, nie zaś w łakomstwie; okazywał się sprawiedliwym i nieinteresownym w swojéj zemście. — Pożarom wybuchłym w piérwszym dniu i w następnym tygodniu — mówi autor spółczesny — towarzyszyły osobliwsze okoliczności, którym zaledwo uwierzy potomność. Pospólstwo bowiem, rzucając się na domy poborców i innych urzędników celnych, paliło nietylko ich sprzęty najkosztowniejsze, ale nadto rzucało w ogień srebra, drogie kamienie i całe wory pieniędzy, oszczędzając tylko obrazy świętych które oddawało do klasztorów, i wizerunki Karola Vgo i Filipa IVgo. Zresztą żaden z tych ludzi nieprzywłaszczył sobie najmniéjszéj rzeczy; a jeden chłopiec który porwał srebrną filiżankę małéj wartości, skarcony został przez Mazaniella. Z tego historycznego świadectwa pokazuje się, że wówczas jak i dziś lud sobie poczynał na jeden sposób.

Lecz, niestety! najpiękniejsze postanowienia zapominają się prędko, skoro nic niezmusza do dotrzymania onych. Lud w piérwszych próbach pożarów zasmakował; powoli puszczał się na rabunki mniéj bezinteresowne, a w końcu całe miasto poszło na łup nieokiełznanéj swawoli.

Znane jest krótkie panowanie i koniec żałosny naczelnika gminu Mazaniella; szczegółem wszakże mniéj wiadomym jest jego pomięszanie zmysłów, w które popadł przez nadużycie gorących win z piwnic wielkich panów hiszpańskich. Rybak ten depcący tron hiszpański bosémi nogami, miał ledwo lat dwadzieścia-siedm. Dzisiaj przypadkowi ci Królowie najczęściéj w fortecach kończą; wówczas gmin nabóstwiawszy ich przez kilka dni, własnemi rękami mordował; koniec prawie ten sam. Oprócz Mazaniella byli jeszcze i inni naczelnicy których sobie obrała, jak mówi jeden z współczesnych, ta stu-główna hydra która tysiące odmiennych zdań, takąż liczbą języków objawia. — Za życia jeszcze tego nie-

sejmu. Już w r. 1847 stany połączonego sejmu takowego przyzwolenia rządowi odmówiły. Sejm przyszły może będzie powolniejszy. Ale jeżli będzie sejmem *mniejszości*, czyż przez bankierów uważany będzie za *legalny*? czy będzie mógł być uważany za legalny, będąc tylko sejmem jednego w kraju stronnictwa? Tu cała trudność w kwestyi dzisiejszych wyborów i zarazem ich znaczeniu. Rządowi bowiem nie dopiero wedle konstytucyi 5go grudnia, ale wedle praw dawniejszych z czasu panowania Wilhelma III, nie wolno zaciągać pożyczek inaczéj, jak za uchwałą i gwarancyą *powszechnych stanów państwa.* Będzieli je wyobrażał sejm wyszły z pogwałcenia konstytucyi? Tylko wielka większość narodu przez przystąpienie do wyborów potrafi rząd z ambarasu wyprowadzić, a to się dzisiaj zdecydowało. Niepodobna mi jeszcze w chwili, gdy to piszę, donieść o rezultacie wyborów tutejszych.

Powszechne jednak jest zdanie, że większość nie wybierała. Odkładając do następnéj korespondencyi szczegółowe sprawozdanie, przechodzę na inne pole boju, gdzie śmierć i rozlew krwi rozstrzyga o wygranéj. W Badeńskiém wszystko uspokojone; Rastatt tylko trzyma się ciągle, pomimo bombardowania i walki wewnętrznéj w fortecy między mieszczanami, którzy się chcą poddać, a wojskowymi. Obleżeni mało mając żywności, i nie mogąc myśleć o dłuższéj obronie, chcieli już kapitulować pod warunkiem wolnego odejścia z bronią. Co gdy im odmówiono, usiłowali przemocą przebić się przez wojsko oblegające; lecz i to się nie powiodło. Pozostaje tylko zdanie się na łaskę i niełaskę nieprzyjaciela, albo bić się do upadłego. W pierwszym i drugim przypadku śmierć ich przeznaczeniem, bo Prusacy jeńców wojennych karzą jak buntowników sądem wojennym, mało zważając na to, że cały kraj był w powstaniu. Szczęśliwi, co się za granicę schronić zdołali. Większa część znalazła przytułek w Szwajcaryi, bo Francya Algier tylko dla nich miała. Zawieszenie broni zawarte z Danią, pomimo ratyfikacyi ze strony Prus, żadnego dotąd nie wywarło skutku na armie wojujące; niemiecka równie jak duńska codziennie czynią na siebie napady, tamta szukając sposobności do pomsty przed stanowczém zawarciem zawieszenia broni, ta, aby tém więcéj pognębić nieprzyjaciela, i warunki przyszłego pokoju na korzyść swoję rozszerzyć. Łatwo więc jeszcze stać się może, że zawieszenie broni wcale do skutku nie przyjdzie, zwłaszcza, że Szlezwiczykowie i Holsztyńczykowie na podane w niem warunki przystać podobno nie chcą, a i Dania z ratyfikacyą ich nie bardzo się pospiesza. O ile dziś już wiadomo, główne warunki zawieszenia broni są następujące: 1) Zawieszenie broni zawiera się na 6 miesięcy, i przedłuża się na drugie 6, jeżeli w tym czasie pokój nie będzie zawarty, lub w 6 tygodniach po upłynieniu terminu jedna z stron zawieszenia nie wypowie. 2) Szlezwik w tym czasie będzie administrowany przez trzech komisarzy, z których jeden pruski, drugi angielski, trzeci duński, a to osobno od Holsztynu, aż do regulacyi stosunków między Szlezwikiem a Danią, któréj prawo do tegoż się zastrzega. 3) Holsztyn, od Szlezwiku separowany, ma zachować dzisiejszy rząd namiestniczy i osobną mieć konstytucyą i reprezentacyą, jako księstwo związku niemieckiego, z Danią aż do uregulowania sukcessyi w unii personalnéj zostając. 4) Wojsko holsztyńskie ma być zredukowane, i ustąpić musi z Szlezwiku; wojska niemieckie cofną się się także do Holsztynu, a w Szlezwigu konsystować ma aż do zawarcia pokoju wojsko szwedzkie. Oto podstawa zawieszenia broni tak jak ją dzienniki dobrze informowane podają. Widać, że Prusom więcéj o pokój niż o los księstw rzeczonych chodzi. Wszakże pokoj podobny nie obejmuje trwania i nim zawarty będzie, nowa wojna pomieszać może układy dyplomatyczne. Jak wszędzie tak i tu tylko tymczasowość. Nowy porządek politycznych stosunków tylko na nowem prawie internacyonalném całéj Europy opartym i utrwalonym być może.

Berlin 18 lipca. (*Ratyfikacya zawieszenia broni z Danią*). Gdy zawarty w dniu 10tym b. m. układ o zawieszenie broni z Danią i podpisane równocześnie punkta przedugodne do pokoju uzyskały przyzwolenie N. P. jak równie N. króla Duńskiego, nastąpiła wczoraj zamiana aktów ratyfikacyjnych. W skutku tego minister handlu i robót publicznych wydał zaraz następne uwiadomienie do tutejszego kupiectwa. „W dalszym ciągu moich tymczasowych udzieleń pospieszam z oznajmieniem, że zawarte z Danią zawieszenie broni już jest ratyfikowane i zamiana aktów ratyfikacyjnych dzisiaj nastąpiła. Według zawartego układu, który niebawem będzie ogłoszony, kroki nieprzyjacielskie na lądzie i morzu natychmiast będą wstrzymane; Pruskie i niemieckie wojska zajmą stanowisko na południe od linii demarkacyjnéj poprowadzonéj od Flensburga do Tondern; jednocześnie z zajęciem téj pozycyi blokada portów będzie zniesiona. Wszystkie przytrzymane okręta handlowe będą zaraz po zniesieniu blokady wraz z ładunkiem uwolnione; za okręta lub ładunki sprzedane zwrócona będzie ich wartość. Wszyscy bez wyjątku jeńcy wojenni lub polityczni będą wypuszczeni na wolność. Zamiana jeńców odbędzie się w Flensburgu najdaléj w 25 dni po ratyfikacyi układu. (Staats-Anz.)

Frankfurt n. M. 16 lipca. (*Wiadomości bieżące.*) Wojnę badeńską można uważać za skończoną. Wojska pruskie zaczynają już wracać do kraju. 5000 bawarskiego wojska wkroczyło świeżo do obwodu nadjeziornego, w jakim celu niewiadomo. W Voralbergu zbiera się nad samą granicą niemiecką znaczny korpus austryacki. W Rasztacie ma panować największa anarchia. Między żołnierstwem a gwardyą obywatelską ciągłe zachodzą kollizye. Gwardya chce poddać twierdzę żołnierze zaś opierają się temu jak najmocniéj; mówią nawet że wojsko gwardyą rozbroiło i wielkich dopuszcza się nadużyć.

FRANCYA.

Paryż 16 lipca. (*Rozliczne pogłoski o tajemnych zamiarach rządu i partyi stojącéj dziś u steru*). Przez dwa dni byliśmy pozbawieni wszelkich wiadomości z Francyi, a i dzisiaj w stosie dzienników, który leży przed nami, niewiele możemy zajmujących wyszukać szczegółów. Francya jest teraz jakby morze bezdenne w chwilach pozornéj ciszy i spokoju. Powierzchnia gładka i nieruchoma, lecz Bogu tylko wiadomo jakie potwory w głębiach Oceanu bujają. Różne dochodzą nas wieści o knowanych przez większość Izby zamachach na całość Rzeczypospolitéj. Trudno jednak wiedzieć o ile te pogłoski są uzasadnione. Powiadają, że po ogłoszeniu wyborów w Paryżu chciano urządzić *spokojną* manifestacyą, która miała zażądać od Zgromadzenia, żeby Bonaparte został ogłoszony *dożywotnim konsulem.* Dla przeszkodzenia podobno téj manifestacyi Dupin starszy zawiesił posiedzenia Izby na dwa dni. Mówią, że jednocześnie z ogłoszeniem konsulatu miała nastąpić zmiana ministeryalna i lista nowych członków gabinetu była już podobno ułożona. Na téj liście następne czytamy nazwiska: Molé, prezes rady bez osobnéj teki z powodu zbyt podeszłego wieku; Falloux, z uwagi na kwestyą rzymską minister spraw zagranicznych; Thiers, spraw wewnętrznych; Benoit d'Azy, skarbu; Daru, prac publicznych; Baroche, sprawiedliwości; Montalembert, oświecenia; Rullières, wojny; Cécille, marynarki; Morny lub też Persigny handlu. W razie utrzymania się téj kombinacyi Oudinot zostałby marszałkiem Francyi, czemu silnie się oparł Changarnier o-

---

szczęśliwego szaleńca, starzec 80cio-letni nazwiskiem Genuino, zasłużony konspirator, który dwadzieścia lat przebył na galerach w Oranié za jakiś spisek dawniejszy, przybrał tytuł *doradzcy ludu*, i Bóg wié jakich niepodsuwał rad tchnących najdziksza nienawiścia i zemstą; inny znowu nazwiskiem Ciccio Arpajo wystąpił jako *wybraniec ludu*; jakiś znowu Peronne stanął na czele bandytów, którzy na wieść o powstaniu, ze wszystkich zakątów zlecieli się do Neapolu.

Wieksza część tych naczelników równie prędko znikała, jak się jawiła; co chwila słychać było że Lazarony nawłóczywszy się po ulicach trupa za nogi, rzucali go psom na pastwę; zwykle były to bożyszcza wczoraj jeszcze przez gmin wielbione. A jednak Neapol miał swoje mieszczaństwo i szlachtę niemogącą ścierpieć już dłużéj szaleństw pospólstwa; usiłowali oni przywrócić ład społeczny; usiłowania ich spełzły na niczém. Don Pepe Caraffa, brat księcia Matalone, chcąc rozkiełznaną opanować tłuszczę, wskazany został na śmierć; głowę jego wbito na pal z tym napisem: *Zdrajca ojczyzny i zdrajca najwierniejszego ludu.* Po nim tenże sam gmin obrał sobie księcia Massę, lecz i tego zamordowano wkrótce, a serce wydarłszy mu z piersi zaniesiono małżonce, która schroniła się była do klasztoru. Szlachta przerażona tak okoopnémi przykłady, wyniosła się z miasta i stanęła zbrojnym obozem. Mieszczanie zaś strzeżeni przez gmin, żyli w największéj obawie, poddając się wszystkiemu co im rozkazano robić.

Owoż niewielka garstka bandytów i to licho uzbrojonych, umiała napełnić trwogą i drżeniem tę stolicę tak ogromną i tak ludną. Neapol bowiem podówczas należał do największych miast w Europie, licząc 600,000 mieszkańców. Gdy Mazaniello zwołał to, co dziś nazywają gwardyą narodową, stanęło 150,000 pod bronią. Siła ta była dostateczną do utrzymania wewnętrznego porządku, i do postawienia rządu groźnego obcym; lecz nieumiano się zorganizować. Hiszpanie pod dowództwem Don Juana Austryackiego, naturalnego syna Filipa IVgo, chcieli skorzystać z anarchii i miasto odebrać; lecz zamach ten nieudał się, a wewnętrzny stan Neapolu pogorszył. Lazaronowie bowiem odparłszy Hiszpanów, mieli się za niezwyciężonych. Szanując dotąd powagę monarszą, potępili ją, a na miejscu portretu króla Filipa postawili krzyż i ogłosili Rzeczpospolitę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Od niejakiego czasu **Kijów** począł się stawać ogniskiem literackiém, i świeżo tam zaprowadzona drukarnia Teofila *Glücksberga*, wydała już kilkanaście różnych dzieł. Wszystkie są płodem młodych, poczynających pisarzy, którym nie brak ani zdolności, ani talentu. W liczbie dzieł tych wydane zostały w r. b. **Pisma Zbiorowe** Klemensa *Protasza* (pseudonym), o których znakomity nasz literat J. I. *Kraszewski*, pochlebne nader wydał zdanie.

TEATR NARODOWY. Czwartkowe widowisko sceniczne, złożone z komedyo-opery „**Dzieci Żołnierskie**," z dwuśpiewu „**Córki półki**" i z tańców, było rzeczywiście wyrachowaném dla uprzyjemnienia kilku chwil wojskowym, czyniącym dotąd, ile sądzić można, największy dochód przedsiębiórstwu teatralnemu. — Wszystko téż i aktorowie i aktórki i śpiew i słowa były na **stopie wojennéj**, — nieszczęściem niektórzy z grających niepotrafili się przejąć tym stanem, i dziwnie niezręcznie oddali swoje role. Żal nam było niezmiernie pułkownika Douville; toż-samo odnosi się i do porucznika, który wszakże w przeszłéj swéj roli (Pysznickiego) równie był nieszczęśliwym. Za to kapitan Sevelas (Linkowski) pogodził nas zupełnie z charakterem wojskowym; i z Trimem (panną Chełmicką) utrzymał sztukę; bo aczkolwiek moglibyśmy pannę Chełmicką pomówić o nieco przesady w ruchach i głosie, wszelako mniéj na to baczymy, zważając na grę pełną życia i młodzieńczego ognia. Głębsze pojęcie sztuki, stworzenie charakteru, naturalność głosu i ruchów, nabywa się albo w dłuższém doświadczeniu, albo odrazu staje się przymiotem rzadkiego talentu. — Dwuśpiew wykonany przez panią Hoffman i Gołębiowskiego mógłby harmoniować z dobrém przedstawieniem całej opery; oderwany, mniéj zajął. — Co się zaś tańców tyczy, chwalimy gorliwość pana Chełchowskiego, umiejącego tak małemi środkami dać nam jakiś cień baletu, jakby odległe przypomnienie, że po wielkich teatrach są uskrzydlone istoty, umiejące potężny czar wywierać lekkością ruchów i gracyą układu.

sobistą wiedziony niechęcią. Cały powyższy plan obmyślany we wszystkich swych szczegółach dla tego niewszedł w wykonanie, iż w ostatniéj chwili Changarnier usunął się od współdziałania. Ostatni ten jenerał szczerze nienawidzi Rzeczypospolitéj i nieukrywa swéj niechęci ku Dufaurowi i Barrotowi tak dalece, iż *Courrier Français* organ pół-urzędowy głównego sztabu domaga się dzisiaj wyraźnie, aby Zgromadzenie przed zawieszeniem swych obrad usunęło od steru liberalną część gabinetu. Nie w obronie zatém systemu występuje p. Changarnier, lecz czysto z osobistych pobudek opiera się urzeczywistnieniu zamysłów, które prędzéj czy późniéj sam pragnie w życie wprowadzić.

W przeszły piątek to jest 13go lipca była rocznica śmierci księcia Orleańskiego. W ten dzień stronnicy dynastyi Filipa składali wieńce z kwiatów na postumencie, na którym przed rewolucyą lutową stał konny posąg księcia Orleanu. Nazajutrz, to jest w sobotę był dzień ś. Henryka. Legitymiści na uczczenie Burbonów odbyli pewien rodzaj publicznéj manifestacyi i chodzili po ulicach z białą różą zatkniętą w dziurce od guzika. Do dwóch tych faktów redukują się wszystkie widoczne objawy tajemnych ruchów i przygotowań. Wielu utrzymuje, że skoro obrady sejmowe zostaną zawieszone zabiegi monarchistów ukażą się w czynie. Bądź-co-bądź to jednak pewna że dzisiejszy stan Francyi jest chwilą powszechnego oczekiwania; wszyscy zdają się przewidywać bliskie wstrząśnienia i nową reorganizacyą społeczną.

(*Kwestya zawieszenia obrad sejmowych*). Donieśliśmy poprzednio czytelnikom naszym iż wszyscy niemal członkowie Zgromadzenia zgadzali się na dwumiesięczne odroczenie posiedzeń. Dziś ustaje ogólna jedność w téj mierze. Ostatni kraniec prawicy lęka się pozostawiać przy władzy *Jakóbińskie* jak mówi ministeryum. Daremnie Barrot i Dufaure uprzedzają wszelkie życzenia większości i silą się żeby jéj współczucie pozyskać; nic nie może rozbroić dawnéj nienawiści konserwatystów, których podejrzliwe oko patrzy na usłużnych dzisiaj ministrów jakby na dawnych przywódzców opozycyi. Lewa strona postanowiła również lubo z innych pobudek opierać się zawieszeniu obrad. Tak więc uchwała która w téj mierze zapadnie będzie dowodem że ministeryum ma po sobie większość w Izbie albo li też przeciwnie. Gabinet czuje trudność swego położenia i ma się podobno podać do dymissyi, jeźli otrzyma wotum nieufności.

(*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego zgromadzenia*). Sautayra interpelował ministra sprawiedliwości, który kilku urzędników zasiadających na ławach przeszłéj Izby ustawodawczéj usunął od obowiązków karząc ich jedynie za polityczne pojęcia. Zgromadzenie obojętnie słuchało téj skargi i po odpowiedzi Odilon-Barrota przeszło do porządku dziennego. Następnie prezes Izby odczytał akt zaskarżenia prokuratora jeneralnego, któren domaga się aby trzéj nowi reprezentanci: Commissaire, Cantagrel i Koenig zostali oddani pod sąd. Żądanie to odesłano do wydziału. Dufaure podał projekt do rozwiązania gwardyi narodowéj w Lyonie jego przedmieściach i poblizkich miasteczkach. Wyznać potrzeba, że większość Izby zbyt jest wymagającą kiedy po wszystkich tych dowodach szczerości może jeszcze podejrzywać Dufaura o nieprzychylność reakcyi.

Po wydziałach toczą się rozprawy nad kilku ważnemi kwestyami. Komisya wyznaczona do roztrząśnięcia wniosku Pélletiera, dążącego do usunięcia nędzy i obalenia proletaryatu, wygotowała swój raport. Sprawozdawcą mianowany Karol Dupin. Komisya z uwagi, iż środki proponowane są przeciwne konstytucyi jednogłośnie żąda odrzucenia wniosku.

Emanuel Arago złożył raport komisyi o projektach rozmaitych członków opozycyi domagających się, aby art. 414, 415 i 416 kodeksu karnego dotyczące stowarzyszeń wyrobników zostały zniesione. P. Arago wnosi o przyjęcie projektu. Komisya mianowana dla ocenienia wniosku p. Lestiboudois, który żąda aby dla wyrobników postanowić pensyą emerytalną, zakończyła również swoje prace. Raport jéj przychylny jest wnioskowi a na sprawozdawcę wybrany Quentin Bauchat. Kilku członków opozycyi podało projekt dotyczący tymczasowego uwięzienia w ciągu śledztwa. Demokraci żadając uznania nagłości kwestyi domagają się żeby obywatele przytrzymani przed wyrokiem mieli wszelkie wygody w więzieniu, jakoto: łóżko i przyzwoite pożywienie i żeby mogli przyjmować razem lub też pojedynczo swoich rodziców dzieci i żonę lub męża. Projekt ten zmi‑rza do osłodzenia losu reprezentantów uwięzionych po wypadkach 13 czerwca.

(*Prawo przeciw wychodźcom politycznym*). Prawica domaga się usilnie od ministeryum przygotowania prawa przeciw emigrantom. Chce ona aby rząd przedsięwziął energiczne środki, celem zapobieżenia dalszemu napływowi do kraju politycznych wychodźców. Tak więc łatwo przewidzieć, że nie zadługo skończy się tylokrotnie wychwalana gościnność Francyi; i Rzeczpospolita odmówi przytułku wygnańcom, którzy za monarchii [illegible] spokojnie na ziemi francuskiéj. Podobnyż los spotka ich może i w Szwajcaryi. Już Wirtemberg i Bawarya zażądały wydania swoich wychodźców. Prusy domagają się ze swéj strony zwrotu księstwa Neufchatelskiego i wypędzenia emigrantów, albo przynajmniéj osadzenia ich w głębi Szwajcaryi na 7 do 10 mil od granicy. Rada federalna zastawiała się naprzód zasadą ścisłéj neutralności, lecz ulegając przedstawieniom pełnomocników zagranicznych mocarstw, wysłała wojsko swe do Szafhuzy, Bazylei i Aarau z poleceniem, żeby wychodźcy opuścili granice.

(*Postęp śledztwa w sprawie powstańców 13go czerw.*) Z powodu trwających ciągle aresztowań śledztwo wolnym idzie krokiem. Mówią, iż nowe poczyniono odkrycia. Znaleziono podobno zakopaną na przedmieściu skrzynię z papierami, które pogarszają sprawę wielu uwięzionych reprezentantów. Prócz tego policya miała wykryć dowody, że w wilią powstania do 30,000 sztuk broni między lud rozdano.

(*Wiadomości bieżące*). Wybory po prowincyach są pomyślne dla konserwatystów. Jeden tylko socyalista Galley został wybrany w Allier. Napoleon Soult mianowany w Hérault.

Monitor armii donosi, iż jedna tylko dywizya armii alpejskiéj wyruszyła na brzegi Renu, reszta stoi w swoich stanowiskach. Mylną zatém była pogłoska o rozwiązaniu téj armii.

Adjutant Oudinota powrócił do Rzymu z honorowemi oznakami dla wojskowych, którzy się odznaczyli przy szturmie.

P. E. de Bassano odpowiada na list Proudhona, w którym tenże opisuje swoją rozmowę z Bonapartem. Bassano był przytomny téj rozmowie i otwarcie wyznaje, że pretendent podszedł łatwowierność socyalisty i schlebiał jego słabościom, również jak pretensyom innych stronnictw istniejących naówczas w Zgromadzeniu, chcąc uzyskać ich chwilowe poparcie. Nie pierwszy to pewnie przykład na świecie, iż kłamliwi dyplomaci zdołali oszukać dobrą wiarę prostodusznych, lecz kogóż nie obruszy cynizm p. Bassano, który za chlubę sobie poczytuje, że wywiódł w pole Proudhona?

Mówią, że ministeryum zażąda jeszcze rozwiązania gwardyi w kilku departamentach. — Jeden członek większości ma podać projekt, aby pensya prezydenta Rzeczypospolitéj została podwyższona.

Ludwik Bonaparte rozpoczął już swoje wycieczki po kraju. Wczoraj udał się koleją do Amiens, gdzie był z wielkim entuzyazmem przyjęty. W przyszłą niedzielę pojedzie do Saint Quentin. 28 t. m. będzie przytomny otwarciu kolei do Nantes, potém w Epernay otworzy koléj do Strazburga a nieco późniéj w Tonnerre do Lyonu.

Bezpośrednie przychody państwa tojest podatki stałe wynoszą za rok 1849, 436 milionów fr. Z tych dopiero 161 wpłynęło do kasy, pozostaje jeszcze 275 milionów do wybrania. Zaległości z przeszłego roku wynoszą $17\frac{1}{2}$ miliona. Cyfr[illegible] te pokazują jak trudny jest obecnie pobór podatków we Francyi.

Teatra paryskie w ogóle bardzo mało są uczęszczane i z tego powodu w najgorszych znajdują się interesach. Wielka opera zaniechała dalszych przedstawień pod pozorem reparacyi. Wielu wyrobników utrzymywało się z zarobku jaki im ta opera dawała, dla tego kilku członków Zgromadzenia ma podać wniosek aby rząd przekonał się o istotnym stanie opery i w miarę potrzeby udzielił jéj stósownego zasiłku.

Na bulwarach Bonne-Nouvelle spłonął przepyszny gmach zwany bazarem.

WŁOCHY.

Rzym 7 lipca. (*Urzędowe akta Oudinota*). *Monitor Rzymski*, który przybrał teraz nazwę *Dziennika Rzymskiego*, ogłasza dwa rozkazy dzienne Oudinota i trzy proklamacye jenerała Rostolana. Treścią tych odezw jest, że wojsko francuskie ściga Garibaldego, że wszelkie zbiegowiska po ulicach są zakazane, o 9 bić capstrzyk, a o $9\frac{1}{2}$ wszystkie domy winny być zamknięte i nikomu niewolno znajdować się na mieście. Kluby i koła polityczne są zamknięte, a właściciele domów, w których te towarzystwa się zbierały, będą pociągnięci do odpowiedzialności. Wszyscy mieszkańcy obowiązani oddać swoją broń i amunicyą artyleryi francuskiéj. Rozbrojenie pocznie się 8go lipca i będzie ukończone w ciągu 48 godzin. Począwszy od 10go lipca, ktokolwiek będzie ujęty z jakąkolwiek bronią, czy to palną, czy też sieczną lub sztyletem zostanie oddany pod sąd wojskowy. Podobnaż kara czeka właściciela domu w którym najdzie się broń powyż wymieniona. Jen. Lévaillant młodszy, został mianowany tymczasowym dowódzcą armii rzymskiéj, która składa się obecnie z kilkuset ludzi. Reszta została rozwiązana. Wojskowego intendenta Pagès mianował Oudinot naczelnikiem spraw administracyjnych.

(*Prywatne doniesienia o wejściu Francuzów do Rzymu*). Nazbyt pospieszyły się Débaty z zapewnieniem iż Rzymianie radośni ze zrzucenia jarzma bandy cudzoziemców z oklaskami przyjęli Francuzów. Dziś kwestya w innem przedstawia się świetle, a prawda wyjaśniona nie zostawia żadnego cienia wątpliwości. Listy księży i innych osób nieprzyjaznych rzymskiéj rewolucyi donoszą, że przy wejściu

DO NUMERU DZISIEJSZEGO DOŁĄCZA SIĘ **DODATEK**.

DODATEK do Nr. 125 Dziennika CZAS.

Francuzów grobowe panowało milczenie, a w kilku miejscach słychać było przekleństwa i wrzaski: precz z cudzoziemcami. Po dwakroć zatrzymywał się Oudinot w swoim tryumfalnym wchodzie. Raz sam dobył szpadę, drugi raz żołnierze musieli rozpędzać tłum zagniewany. W dzień wejścia Francuzów kiku żołnierzy i dwóch oficerów zamordowano, a odtąd podobne zabójstwa ciągle się ponawiają. Skoro tylko żołnierz pokaże się pojedynczo na ulicy, wnet spotyka mordercze żelazo. Dwóch księży którzy przy wejściu zwycięzców wołali: *niech żyją dzielni Francuzi! niech żyje Pius IX* zasztyletowano na miejscu. Kilku cywilnych za okazaną przychylność wchodzącym doznało podobnego losu. Sławny dyplomata Pantaleoni ukrywający się dotychczas w Rzymie, ośmielił się teraz wyjechać na miasto wraz z księdzem Parfetti, lecz napadnięty przez lud zaledwie się zdołał uratować ucieczką, jego towarzysz otrzymał kilka niebezpiecznych ran w brzuch. Dowódzcę armii francuskiéj zowią Rzymianie kardynałem Oudinot, a jego podkomendnych papiezkiemi żołnierzami. Te przydomki bardzo gniewają Francuzów.

Położenie tych ostatnich zaczyna być bardzo nieprzyjemne. W miejsce wojny otwartéj mają bój sztyletowy, a wiadomo że w téj walce nikt Włochom niedorówna. Muszą więc zdobywcy mieć się na ciągłéj baczności. Wojsko biwakuje wciąż po ulicach. Po głównych punktach działa zatoczone, wszędzie rozstawione straże i patrole z nabitą bronią przebiegają miasto. Oudinot chwyta się gwałtownych środków, żeby wybrnąć z trudnego położenia, w które się zaplątał. Ogłosił miasto w stanie oblężenia, zawiesił dzienniki; nakazał uwięzić oficerów bezpieczeństwa publicznego i tak zwanych Capi-Popolo (Naczelników ludu). Mnóstwo osób zostało już aresztowanych, a między innémi Cicervacchio i Cernuschi jeden z głównych przywódzców rewolucyi i prezes komitetu barykad. Poszukiwano tu usilnie Sterbiniego, ale ten pierwéj już się wydalił. Wielu mieszkańców wyjeżdża, chroniąc się od prześladowań. Deputowani uciekają na wszystkie strony. Naoczni świadkowie, którzy się nieuwodzą stronnością, uroczyście zeznają, że anarchia i terroryzm dopiéro teraz zaczynają wkradać się do Rzymu. Oudinot rozwiązał prawodawcze Zgromadzenie; potrzeba było użyć siły, żeby rozpędzić Izbę obradującą w Capitolium. Jéj członkowie rozeszli się protestując przeciw gwałtowi i oświadczyli: że posiedzenie zawiesza się na czas nieograniczony, a skoro 15tu reprezentantów się zbierze, mają prawo zwołać napowrot Izbę i w takim razie 60 członków będzie stanowiło komplet. Wszyscy wyżsi urzędnicy pomimo przedstawień i próśb Oudinota podali się do dymisyi. Municypalność wydała odezwę z zawiadomieniem, iż środki przedsiębrane przez władze francuskie leżą poza obrębem jéj woli, pozostaje ona jedynie na swém stanowisku, aby bronić o ile możności pojedyńczych obywateli. Wszelkie pieniądze papierowe rządu republikańskiego mają być w ciągu dziesięciu dni złożone w skarbie, gdzie ulegną wymianie. — Jenerał Roselli i cały jego sztab niechciał się poddać nowemu rządowi. Było już parę pojedynków między oficerami francuskiemi i włoskiemi, w których pierwsi powiększéj części byli nieszczęśliwi. Kilku więźniów zostało już rozstrzelanych. Taki jest dzisiejszy stan Rzymu.

(*Kwestya dyplomatyczna.*) Francuski półkownik Niel przybył od Oudinota do Gaety i oddał Piusowi IX klucze Rzymu. Czyliż to ma oznaczać restauracyą bez żadnych warunków. Nie zdziwiło-by nas bynajmniéj podobne rozwiązanie kwestyi jakkolwiek znajdują się ludzie którzy utrzymują, że Barrot i Dufaure nigdy nie zezwolą na przywrócenie rządów papieskich w dawnéj rozciągłości. Co do nas wiemy, że zmiennictwo nie ma granic, kto raz został renegatem i zaparł się swéj przeszłości ten pewnie nie będzie się uwodził resztką współczucia do wyznawanych dawniéj idei. Daremnie więc chcieliby się łudzić Rzymianie nadzieją, że Francya stanie w obronie ich swobód, być jednak może, iż Papież sam uzna potrzebę dalszego rozwijania reform, które tak szlachetnie rozpoczął. Jednak obowiązek bezstronnego sprawozdawcy wyznać nam nakazuje, iż obecne postępowanie Piusa IX nie może zrodzić téj nadziei. Deputacya Bolońska, która przybyła do Gaety ze złożeniem hołdu, a zarazem z prośbą, aby nadany poprzednio przez Ojca ś. statut konstytucyjny był zachowany, nie otrzymała posłuchania. Ten jeden czyn nie wiele dowodzi pobłażania. Nie ulega już prawie wątpliwości, że Francya i Austrya zgadzają się z sobą w kwestyi rzymskiéj. Odilon-Barrot miewa częste narady z ambasadorem austryackim i pewnie główne zasady przywrócenia Papieża już ułożono. Bliski rozwój wypadków okaże jakie to dobrodziejstwa narzuci Francya Rzymowi wbrew woli jego mieszkańców?

(*Pochód Garibaldego*). Kiedy Garibaldi wychodził z Rzymu wydał następną odezwę do ochotników, którzy pójdą z nim na śmiertelny bój bez nadziei: „Żołnierze! Tym którzy mi zechcą towarzyszyć ofiaruję głód, zimno i upał. Nie będą mieli żołdu, ani koszar, ani amunicyi; tylko ciągła pogoń, przyspieszony pochód, bój na bagnety; kto kocha sławę, niech idzie zamną.“ Cztery tysiące ludzi usłuchało tego głosu. Jen. Regnault Saint-Jean-d' Angely ściga ich z mocną kolumną. Mówią nawet, że już przyszło do spotkania i Garibaldi miał być pokonany.

PP. de Corcelles i de Rayneval przybyli do Rzymu. Pierwszy wraz z Oudinotem mianowany przez Papieża komandorem orderu ś. Grzegorza Wiel.

Słychać, że wojska Neapolitańskie i Hiszpańskie wróciły do królestwa Obojga-Sycylii. Na przyszłość Hiszpanie mają pełnić służbę przy Papieżu i strzedz jego bezpieczeństwa.

Znaczna część wojsk Austryackich udała się z Ankony pod Wenecyą, celem przyspieszenia prac oblężniczych.

ANGLIA.

Londyn 14 lipca. Wedle dziennika *Globe* parlament będzie odroczony 2go sierpnia Tenże dziennik cieszy się bardzo z mianowania ambasadorem w Londynie p. Drouyn de Lhuys, gdyż wybór tego dyplomaty świadczy o przyjaznych uczuciach Francyi względem Wielkiéj Brytanii.

Feargus O'Connor naczelnik Chartystów ma zamiar porzucić zawód polityczny, w tym celu chce się porozumieć z główniejszemi członkami swego stronnictwa i zwołuje na 6go sierpnia zjazd do Nottingham. — John O'Connell pragnie również usunąć się z widowni politycznéj i zostać adwokatem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

≍. Sadogora 12 lipca. Okolica nasza między Prutem a Dniestrem stanowi istny obóz srogiego dla nas nieprzyjaciela. Szeroko i wysoko rozłożyła się w nim szarańcza, która dzięki niezmordowanéj czynności szefa naszego p. Bacha, z każdym dniem ginie; wszakże pomimo tego iż w niektórych miejscach 50—60 korcy tego wroga dziennie trupem się ściele przecież ta exterminacyjna lepiéj się udaje bocianom których Opatrzność nam na ratunek tego roku hojnie zesłała, całemi stadami wyruszają na pole gdzie ten nieznośny owad z szczególniejszym apetytem pożerają. Wiele zasiewów zniszczyła po części ta plaga, po części je wydeptano, po części skoszono, a zdaje się że wielu jeszcze gospodarzy pożegnać się będzie musiało z tegorocznym zbiorem. W ogóle jest to rok dla nas pomimo pięknych urodzajów, bardzo niepomyślny gdyż i grady w wielu miejscach znaczne porobiły szkody. Szczególnie w Karanczu, śród szalonéj burzy spadły tak ogromne kawały lodu że w całéj wsi ani jednéj szyby niemasz, a najstarsi ludzie podobnego gradobicia nie pamiętają. Z drzew prawie wszystkie znikły liście że już o owocach nie wspomnę. Ogrody i pola nagie.

Nie dawno przywieziono z Multan 40,000 korcy kukurudzy którą po największéj części tutaj i w górskie okolice obwodu kołomyjskiego zakupiono. Ceny zboża są następujące: Korzec kukurudzy 5 r. 36 kr. Pszenicy 5 r. 48 kr. Żyta 5 r. 12 kr. Owsa 4 r. Hreczki 4 r. 48 kr. m. k.

Pierwszy jarmark w Sadogórze pocznie się z 8ym sierpnia; spodziewamy się wiele bydła z Multan i Bessarabii.

Temi dniami spodziewany u nas przechód świeżéj rossyjskiéj konnicy do Siedmiogrodzia przeznaczonéj.

Wrocław 11 lipca. Nawet i tego tygodnia poszukiwano bardzo wełny szczególnie pośledniejszéj, tak że z trudnością przychodzi wszystkich zaspokoić. Sprzedano znaczną też ilość w cenach po 45 do 48 tal.; a opócz tego i wełny jagnięcéj po 78 do 82 tal. cetnar. Pora jednak na jagnięcą wełnę jeszcze wprawdzie nie nadeszła, a ta co tu była, przechodziła przez ręce przekupników. Cudzego kupca nie było. (G. L.)

Urzędowe.

Ner 3672. [23]

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby p. Katarzyny z Piątkiewiczów Stefańskiéj wniesionéj o przyznanie jéj spadku po Salomei 1mo ślubu Piętkiewiczowéj, 2do Sarnickiéj matce proszącéj, pozostałego — składającego się z ruchomości i domu Ner 23 w Gminie VII na Kleparzu stojącego, onejże testamentem na dniu 30 listopada 1848 r. pomienionéj Sarnickiéj przed Notaryuszem Jakubowskim zeznanym zapisanego — C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora na zasadzie artykułu 12 Ust. hip. z r. 1844, wzywa wszystkich do pomienionego spadku prawa roszczących sobie, ażeby się z takowemi w przeciągu 3ch miesięcy de Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony zgłaszającéj się Katarzynie z Piętkiewiczów Stefańskiéj przyznanym zostanie, z tém dołożeniem iż po upłynieniu zakreślonego terminu i złożeniu kwitu z opłaconego ogłoszenia, prośba jéj stanowczo załatwioną będzie. Kraków d. 3 lipca 1849 r.

Sędzia Prezydujący *Breziński.*

(3) Z. Sekr. *P. Burzyński.*

Zur Z. 375. [43]

Lizitations-Ankündigung.

Von der K. K. Stadthauptmannschaft zu Krakau wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Lieferung der, für die K. K. Militär-Polizeiwache und Gensdarmerie-Abtheilung zu Krakau nöthigen Wäsche und Leinen-Bekleidung, erforderlichen Leinwandgattungen, und Schneiderarbeiten eine öffentliche Lizitation, und zwar:

die Erste am 26ten Juli 1849

in der K. K. Stadthauptmannschaft zu Krakau abgehalten, und wenn sie an einem Tage nicht beendet werden sollte, an dem nächsten Tage bis zu ihrer beendigung fortgesetzt werden wird.

Wenn aber diese fruchtlos ablaufen sollte, wird eine zweite am 30ten Juli, und wenn auch diese misslingen würde, eine dritte und letzte Lizitation am 2ten August 1849 auf eben dieselbe Art vorgenommen werden.

Die Lieferung wird denjenigen überlassen, die als mindest Biethenden bei der Lizitation mit dem letzten Anbothe bleiben werden.

Die Lizitationslustigen werden demnach eingeladen, sich in den oben bestimmten Tagen versehen mit den nöthigen 10-porzentig-Vadien jedesmal um 9 Uhr Vor- und 3 Uhr Nachmittag im Bureau des K. K. Stadthauptmannes anzumelden, bei welchen auch die nähere Einsicht in die Lizitations-Bedingnisse ihnen gestattet werden wird.

An diesen Materialien sind folgende Sorten erforderlich:

3636 polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ polnische Ellen breite Hemden-Leinwand zu 606 Stück Hemden für die Polizeiwachmannschaft, die Elle . . . . 13 xr.

700 polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ polnische Ellen breite Hemden-Leinewand für die Gensdarmerie-Mannschnft, die Elle . . . . 13 „

1919 polnische Ellen ungemangelte 1 Elle und 3 Zoll breite Leinwand zu 404 Gatien für die K. K. Polizeimannschaft, die Elle . . . . $11^{2}/_{4}$ „

360 polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ Ellen breite Leinwand zu 90 Gatien für die K. K. Gensdarmerie-Mannschaft, die Elle . . . . $11^{2}/_{4}$ „

$1527^{10}/_{16}$ polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ polnische Ellen breite Zwilch-Leinwand zu 202 Stück Kitteln für die K. K. Polizeiwachmannschaft, die Elle . 13 „

387 polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ polnische Ellen breite Leinwand zu Sommerhosen für die Gensdarmeriemannschaft . . . . 15 „

$50^{1}/_{4}$ polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ polnische Ellen breite Leinwand zu 67 Stück Handtücher für die K. K. Gensdarmerie, die Elle . . . . 10 „

$150^{3}/_{4}$ polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ polnische Ellen breite Leinwand zu 67 Polsterziechen für die K. K. Gensdarmerie, die Elle . . . . 13 „

$234^{3}/_{4}$ polnische Ellen ungemangelte $^{5}/_{4}$ polnische Ellen breite Leinwand zu 134 paar Fusslappen für die K. K. Gensdarmerie, die Elle . . . . 10 „

303 Dutzend weissbeinerne Knöpfe zu den Kitteln *à* $5^{1}/_{2}$ „

3 Stück Krawatten von Prünnell *à* . . . . . . 48 „

199 „ rossharrene Halsbindel *à* . . . . . . $25^{2}/_{4}$ „

3 „ seidene Port-d'Epée *à* . . . . . . $52^{3}/_{4}$ „

21 „ harassene Port d'Epée *à* . . . . . . 17 „

24 paar gelblederne Handschuh *à* . . . . . . 1 fl.

An Schneiderarbeiten:

202 Stück Kitteln mit je zu 1 pr Haft. . . . . 10 „

Offerten in der gewöhnlichen Form mit individueller Bezeichnung der zu erstehenden Gegenstände werden an den Lizitationstagen angenommen.

Krakau den 18ten Juli 1849.

Kroebel,
Vorsteher der K. K. Stadthauptmannschaft.

Inseraty.

[42]

KSIĘGARNIA
D. E. Friedleina

otrzymała następujące nowe dzieła niemieckie:

- Baumann Dr. Uiber die Natur und Behandlung der Wunden . . . . Złp. 6
- Hirscher J. B. Die Kirlichen Zustände der Gegenwart . . . . „ 2
- Jesus der Essäer oder die Religion der Zukunft „ 2
- Liebig J. Jahresbericht über die Fortschritte der reinen, pharmaceutischen und technischen Chemie, Physik, Mineralogie und Geologie, für 1847 und 1848 1 Heft . . . . . . „ 6
- Nickau F. Neuendecktes Heilverfahren oder modificirte abgekürzte Kaltwasserkur . . . . . „ 6
- Weber G. Lehrbuch der Weltgeschichte 2 tomy „ 18

[31] **ANKÜNDIGUNG.**

Um es dem geehrten Lese-Publikum der Ost-Detschen Post möglich zu machen, ausser der Quartal- und Semester-Zeit, in Abonnement treten zu können, eröffnen wir

mit 1ten August eine neue Pränumeration

Der Preis des Abonements beträgt:

in Wien	in den Provinzen
für 6 Monate . . fl. 6.	für 6 Mte (mit tägli. Postvers.) fl. 7 30 x.c.m.
„ 3 dto . . „ 3.	„ 3 dto „ „ „ „ „ 3 45 „

Pränumerationsbeträge beliebe man in unfrankirten Briefen an die Expedition der Ost-Deutschen Post zu adressiren mit der Aufschrift „Pränumerationsbetrag für die Ost-Deutsche Post.

Das Exped.-Bureau der Ost-Deuts. Post
Wien (Stadt), *Vollzeile №* 774;
(3) vis-a-vis der Briefpost.

[22]

Magnetyczno-Homeopatyczna-Apteka

na cholerę i proszki zapobiegające:

Przez F. M. C. Armbrustera, księgarza i antykwarza akademickiego w Lipsku za bezpośredniém przesłaniem 5ciu Zł, w m. k. otrzymać można:

1) Wskazanie *prędkiéj pomocy* w razie *cholery* i *środków ochrończych* przeciw niéj, przez Dra Arthura Lutzego w Köthen, książęco-anhaltyńskiego lekarza i członka homeopatyczno-magnetycznego zakładu lekarskiego w Köthen.
2) *Choleryczną aptekę* z wszelkiemi homeopatycznemi lekami w magnetyczném przyrządzeniu (które dotąd cudów dokazywały).
3) *Homeopatyczno-magnetycznie* przyrządzone *proszki zapobiegające* na 4—6 tygodni, dla całéj rodziny wystarczające.

W celu zwrócenia baczności wysokich c. k. wojskowych urzędów, równie jak szanownéj publiczności na powyższe obwieszczenie przestajemy na doniesieniu, iż hr. Nadasdy w Dace we Węgrzech, swych na cholerę zapadłych poddanych w braku pomocy lekarskiéj według metody Hahnemanna tylko *kamforowym spirytusem* leczył, i że, jak opiewa rodzinne urzędownie spisane archiwum hrabiego, ze 161 osób na cholerę zapadłych 146 *uleczonych* zostało. Powyższe apteki zawierają *wszystkie* każdemu stopniowi słabości odpowiednie leki w ich homeopatyczno-*magnetyczném*, najnowszemi doświadczeniami tylekrotnie stwierdzoném przyrządzenie. (3)

W KRAKOWIE jest do sprzedania lub wydzierżawienia z wolnéj ręki za bardzo umiarkowną cenę:

Browar Piwny

ze wszystkiemi naczyniami i inwentarzami w najlepszym stanie będącemi, tudzież z dwoma szynkami z prawem propinowania i ogrodem publicznym. Wiadomość powziąść można w rynku w handlu u W. Bredy. (2)

Une dame Française (mariée à un Anglais) qui a professé plusieurs années dans les premiers Instituts de Paris où des Classes supérieures de Français lui ont été confiées, et munie de Certificats attestant sa capacité, désire former dans cette ville un Externat de Jeunes Demoiselles.

Tous les objets relatifs aux Etudes généralement exigées y seront spécialement traités en Français.

Les personnes qui voudront traiter avec Madame Gibson devront s'adresser à sa demeure provisoire. Rue St. Florian N. 541.

Nota. Le Polonais, l'Allemand et tous les objets enseignés dans les Pensions seront également demontrés.

[16] (3)

[30]

Sprzedaż pszenicy

z wyspy Śtéj HELENY w kraju naszym produkowanéj.

Podczas mojéj powtórnéj bytności w Wiedniu, miałem sposobność oglądać urodzaj pszenicy z wyspy Ś. Heleny, i w tém zachwyceniu umyśliłem uczynić próbę, czyby ten gatunek zboża w kraju naszym z równą korzyścią zasianym być niemógł. — W tym celu kupiłem $7^{1}/_{2}$ garnca ziarna tego z puszczy Neustadtskiéj, przekładając pszenicę z jałowego gruntu nad ową z okolicy Döbling (która téż przez nadzwyczajny nacisk już rozchwyconą była) do zasiewu tutejszo-krajowego. — Te $7^{1}/_{2}$ garncy zasiane w drugiéj połowie Października rzędami na 1000 sążniach kwadrat. koniczyska raz oranego, wydały 8 korcy 16 garncy pszenicy, azatém $35^{4}/_{15}$ ziarn po odtrąceniu zasiewu. — W roku 1848 powtórzyłem tę próbę w pierwszéj połowie Października na polu, jakie powszechnie pod tutejszo-krajowe pszenice używamy, tj. na koniczysku co w piąty rok po pognójce przypada przez zwykłe rozsianie, z tą atoli różnicą, że owemi 8 korcami 16 garncami zasiałem $16^{3}/_{5}$ morgów pola, na którém zwykle 24 korcy 24 garnce pszenicy ozimé wysiewane bywały. — O bujnym wzroście i krzewieniu można się przekonać w Zafinowie, jak to już wielu gospodarzy a nawet i członków Lwowskiego rolniczego towarzystwa uczyniło.— Z owego w rędzinach nadzwyczajny wypadek przynoszącego gatunku zboża spodziewam się po odtrąceniu własnéj potrzeby mieć 200 korcy do pozbycia w cenie po 6 fl. k. m. za 8 garncy. — Memu urzędowi ekonomicznemu dałem zlecenie, ażeby zgłaszających się podług nadchodzących obstalunków zanotował i obstalunki stósownie do tego protokółu załatwiał. — Frankowane listy obstalunkowe zechcą pretendenci pod adresą: — Do urzędu ekonomicznego połączonych dóbr Grybow i Wojnarowa, — w Wojnarowéj cyrkule Sandeckim — nadesłać. — Ponieważ znaczna część przyszłego zboża w najbliższe okolice już zamówioną jest, byłoby rzeczą z wszech miar dogodną, ażeby zgłaszania się obstalunkowe w jak najkrótszym czasie na miejsce przeznaczone przesłane być mogły. — Najdaléj do 1go Września będzie protokół obstalunków zamknięty, w którym to czasie nieomieszka urząd ekonomiczny zawiadomić panów pretendentów tak co do odebrać się mających obstalunków, jakotéż i zapłacenia należytości za tenże.

Przesyłkę na rachunek panów obstalujących przyjmuje dom handlowy pana *Joahima Kosterkiewicza* w Sączu.

Grybów dnia 8go Lipca 1849. r.

Ferdynand **Hosz**,
Czynny czł. tow. rolniczego, — i
(3) 1szy przyw. austr. kassy oszczęd. hon. kurator.

[38]

AUGUST CYFROWICZ
Fabrykant Fortepianów

Zawiadomia Szanowną Publiczność, iż pomieszkanie swoje przeniosłszy na ulicę Św. Anny pod L. 316 równie jak dawniéj podejmuje się reperacyi i strojenia jako też fabrykacyi fortepianów. (2)

[21]

Realność Ner 254 w Gminie IX pod Zamkiem sytuowana, składająca się z domu murowanego, dworku — domku mieszkalnego, ogrodu, jest z wolnéj ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość przy ulicy Sławkowskiéj pod Nrem 446 na pierwszém piętrze. (3)

☞ KOCZYK LEKKI

w dobrym stanie jest do sprzedania w domu pod L. 627 przy ulicy Mikołajskiéj. (3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 21 Lipca. Pruski kurant 7. — Imperyały ros. 35. 5. — Ruble srebrne nowe 101. — — Dukaty 20. złp. 10. — Listy zastawne Król. Polsk. $97^{1}/_{2}$.

Kurs wiédeński z dnia 19 Lipca. Metaliki 5% $93^{1}/_{2}$. — Metaliki 4% 74. — Metaliki $2^{1}/_{2}$% $48^{1}/_{2}$. — Akcye Banku wiédeńsk. 1050. — Akcye Kolei żelaznéj $111^{1}/_{4}$. — Dukaty austryackie $28^{1}/_{4}$. — Srebro $17^{1}/_{2}$. — Imperyały ros. 9. 54.

Kurs wrocławski z dnia 19 Lipca. Polskie papiery 95. — Listy zastawne Król. Pol. $92^{5}/_{6}$. — Akcye kolei żelaznéj Krak. górno-szląskiéj $60^{2}/_{3}$.

Kurs lwowski z dnia 18 Lipca. Dukat holenderski Złr. 5 45 kr. — Dukat austryacki 5 46. — Półimperyały ros. 9 45. — Polski kurant 1 24. — Rubel sr. ros. 1 53. Galicyjskie Listy zastawne 103 40.

Targ zbożowy Krakowski.

Dnia 20 lipca. Ceny z przeszłego targu utrzymują się z wyjątkiem, które skutkiem deszczu i małego dowozu podniosły się o złoty jeden.

Pszenica złp. 26—28 gr. —. *Żyto* złp. 18—20 gr. 15. *Jęczmień* złp. 15—18 gr. —. *Owies* złp. 15—17 gr. 15. — Groch 16—20 bez kupujących.

W ogólności na targu brak życia i spekulantów, Górale którzy zakupili kilkaset korcy żyta na przednowek byli prawie jedyni kupujący.

Wódka (30° Trallesa) złp. 4 gr. 12 bez konsumcyi.

Wrocław 18 lipca. Pszenica 57—65 sgr. Żyto 28—$32^{1}/_{2}$. Jęczmień 21—24. Owies 19—$21^{1}/_{2}$. Rzepak 100. (za szefel pruski). Spirytus tal. $7^{3}/_{4}$ za wiadro (14 garncy).

Korespondencya expedycyi „Czasu.“

Oświadczamy, iż list z prenumeracyjnemi pieniędzmi na *Czas*, d. 3 lipca pisany, z Balic, poczta: Czechinie datowany, dopiero 20 b. m. gdzieś aż z Ołomuńca przez księgarnię Hölzla z expedycyi ołomunieckiego dziennika *Neue Zeit*, odebraliśmy.

TEATR NARODOWY.

W Niedzielę dnia 22 go lipca 1849 roku

Opieka Wojskowa

oryginalna Komedya Stanisława Bogusławskiego w 3ch akttach. Zakończą: TAŃCE, po małéj zaś przerwie Panna *Chełmicka* i Panna *Popławska* wykonają: dwu-skok, z baletu DWAJ ZŁODZIEJE.

W DRUKARNI CZASU.